

## DZIECKO W OBLICZU WOJNY NA UKRAINIE

### Wstęp

24 lutego 2022 roku nad ranem Federacja Rosyjska zaatakowała cele militarne na Ukrainie. Od tego czasu wiele się zmieniło, nic już nie było takie, jak przedtem...

Wszyscy to widzieliśmy: tłumy uchodźców przekraczające naszą granicę, budynki w Kijowie i Mariupolu oraz innych miastach, rozpadające się w drobny mak, zbiórki pieniędzy, materiałów opatrunkowych oraz artykułów dziecięcych we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach naszego kraju. Te wydarzenia odcisnęły swoje piętno na całej Europie, więc nie ma co się dziwić, że odczuły je również dzieci. Mali ludzie mają delikatną psychikę, są znacznie bardziej wrażliwi, dlatego kiedy wszyscy wokół opowiadali o wojnie, dzieci także ją na swój sposób przeżywały.

Od końca lutego zaobserwowałam wzrost zabaw tematycznych o charakterze wojennym wśród dzieci przedszkolnych. Maluchy najczęściej bawią się w strzelanie, jazdę czołgiem, budują z klocków pistolety oraz sprzęt wojskowy. Staram się wyłapywać te zachowania i tłumaczyć im, że w ten sposób nie bawimy się w przedszkolu, ale trudno ich zniechęcić do tego typu aktywności. Oczywiście jest to pokłosie tego, co słyszą w wiadomościach, rozmowach dorosłych, widzą na Youtube itp.

W moim artykule przede wszystkim będę posiłkowała się doskonałym filmem Pani Katarzyny Sawickiej pt. „Jak rozmawiać z dziećmi o wojnie?” z jej kanału „Kasia Sawicka” na Youtube.

### Dzieci uchodźcy

Wojna to wydarzenie straszne, traumatyczne, szczególnie dla tych najmłodszych. Zadaniem dorosłych jest ochrona najmniejszych dzieci przed tak potworną tragedią.

Już po miesiącu od agresji Rosji na Ukrainę około 4,3 mln dzieci opuściło swoje dotychczasowe miejsca zamieszkania, z czego 1,8 mln podążyło do innego kraju, przekraczając granicę. Również w trakcie pierwszego miesiąca trwania wojny 78 dzieci zginęło (w tym momencie liczba ofiar niepełnoletnich wynosi już 313), a rannych zostało 105 (obecnie 471)<sup>1</sup>. Tysiące ludzi, także tych najmłodszych, potrzebowało żywności, czystej wody, materiałów opatrunkowych i schronienia już w kilka tygodni po rozpoczęciu działań wojennych. A wojna ciągle trwa, do dzisiaj, chociaż coraz to większe części Ukrainy są wyzwolane i ludność cywilna w niektórych regionach powraca do domów, skutki tego konfliktu zbrojnego będą odczuwalne jeszcze przez wiele lat, a może nawet przez całe pokolenia.

Ogromna liczba uchodźców przekroczyła polską granicę, większość stanowiły kobiety z dziećmi. Oznacza to, iż mnóstwo osób w różnym wieku poszło w Polsce do szkół, przedszkoli, żłobków i na studia.

Obecnie w Polsce przebywa około 800 tys. dzieci w wieku szkolnym. Około 160 tys. ukraińskich uczniów rozpoczęło od września naukę w polskich szkołach, a około 40 tys. przedszkolaków poszło do naszych przedszkoli – oczywiście są to tylko szacunkowe liczby<sup>2</sup>. Aby chociaż trochę przygotować szkoły i przedszkola na dzieci ukraińskie, zatrudniono nauczycieli z Ukrainy, lub znających ten język, część książek dla dzieci zastała wydana w edycji dwujęzycznej polsko-ukraińskiej, oczywiście jest to kropla w morzu. Pracując w grupach, gdzie zdarzają się dzieci obcokrajowców, wiem, że im mniejszy, młodszy maluch, tym szybciej uczy się języka polskiego. Dorosłym przychodzi to dużo trudniej, zwłaszcza problemem jest zupełnie inny alfabet, kiedy już osłuchają się z językiem, mogą mieć problem z czytaniem po polsku. Zresztą nie wszyscy Ukraińcy mówią po ukraińsku, bardzo wielu z nich posługuje się językiem rosyjskim, jako ich pierwszym językiem. Jak widać dorośli znacznie mocniej mogą odczuć zmianę warunków życia, utratę pracy, domu, ojczyzny itp. Dlatego tak ważna jest pomoc nie tylko dzieciom, ale także dorosłym osobom.

### Jak rozmawiać z dzieckiem o wojnie?

Polska jest jednym z krajów, które wspierają Ukrainę w dramatycznej sytuacji, w jakiej się znalazła. Organizujemy zbiórki pieniędzy oraz artykułów potrzebnych dla uchodźców, załatwiamy pracę,

<sup>1</sup> Po miesiącu od wybuchu wojny na Ukrainie ponad połowa dzieci została przesiedlona, na: <https://unicef.pl/corobimy/aktualnosci/news/po-miesiacu-od-wybuchu-wojny-ponad-polowa-dzieci-na-ukrainie-zostala-przesiedlona>

<sup>2</sup> Ile dzieci i młodzieży będzie się uczyć w polskich szkołach od września?, na: <https://glos.pl/ilu-uczniow-z-ukrainy-będzie-się-uczyć-w-polskich-szkolach-od-wrzesnia-czarnek-podal-nowa-liczbe>

mieszkanie, transport, często także gościmy Ukraińców w naszych domach. Gdzie w tych wszystkich inicjatywach są nasze dzieci? Oczywiście obok nas! Dzieci, szczególnie w wieku przedszkolnym to doskonali obserwatorzy, widzą, co się dzieje, słyszą rozmowy dorosłych, zobaczą kawałek programu informacyjnego w telewizji, film na Youtube, newsa w internecie. Nie da się tych wydarzeń przed naszymi milusińskimi ukryć i najlepiej ich nie ukrywać, lepiej, żeby pewnych rzeczy dowiedziały się od rodziców. Nie oznacza to, że powinniśmy epatować drastycznymi kadrami filmowymi i zdjęciami, które nas tak bardzo poruszyły, oglądane w każdym serwisie informacyjnym, ale nie ma sensu okłamywać malucha i wmawiać mu, że nic się nie dzieje. My sami, jako osoby dorosłe, musimy sobie poradzić z emocjami, które poczuliśmy 24 lutego tego roku, co nie jest dla nas łatwe, tym trudniej pomóc dzieciom, które naszej pomocy właśnie w tym momencie najbardziej potrzebują.

Przedszkolaki mają tendencję do fantazjowania, czasami opowiadają niestworzone historie, aż się dziwimy, skąd one to wzięły. Niestety oznacza to również, że takie maluchy mogą sobie dopowiadać różne rzeczy, dlatego o pewnych wydarzeniach należy im powiedzieć, żeby nie pozostawiać miejsca na domysły.

Informacje na temat wojny u naszych sąsiadów należy podawać dziecku w sposób przystępny, dostosowując to, co mamy zamiar powiedzieć do wieku naszej pociechy. Czyli nie opowiadać długo i treściwie o okrucieństwach, ale także nie okłamywać. Przedstawić sytuację w sposób delikatny, jednocześnie pokazując, że zawsze jesteśmy gotowi udzielić naszemu małemu człowiekowi emocjonalnego wsparcia, że może na nas liczyć. Do takiej rozmowy należy wybrać odpowiedni moment, kiedy jesteśmy spokojni, mówimy naszemu dziecku, co się wydarzyło, używając słownictwa, które bez problemu zrozumie, nie stosujemy fachowego slangu wojskowego, mówimy np.: „jest taki zły człowiek i on postanowił wysłać swoje wojsko do innego kraju...”. Opowiadamy maluszkowi o naszych uczuciach, np.: „niepokoi mnie to”, „martwię się tym”, „bardzo mnie to zasmuciło”, „boję się, co się może wydarzyć”, „jest mi przykro z tego powodu”.<sup>3</sup> Musimy także zapewnić nasze pociechy o tym, że zawsze będziemy je chronić i im pomagać, np.: „to są sprawy dorosłych i damy sobie z tym radę, a jeśli Ty będziesz czuł/a niepokój, zawsze możesz przyjść i ze mną o tym porozmawiać”. W ten sposób dodajemy dzieciom otuchy, zapewniamy je o tym, że będziemy je bronić i pomagać im w przeżywaniu trudnych emocji, jakie pojawiają się w związku z zaistniałą sytuacją<sup>4</sup>. Nie zdajemy sobie z tego sprawy, bo my się będziemy dalej stresować i przejmować całą sprawą, ale dziecko odetchnie z ulgą, opadnie z niego napięcie, pomyśli sobie: „to są sprawy dorosłych i dorośli się nimi zajmą, a mi nic nie grozi”. W ten sposób do młodego człowieka powróci zachwiane poczucie bezpieczeństwa, jeśli coś usłyszy, nie będzie już sobie dopowiadać różnych rzeczy, ale przyjdzie z tym, co zasłyszał/a do rodziców i porozmawia o tym.

Przekaz informacji trzeba dostosować do przede wszystkim wieku dziecka, inaczej będziemy o tych sprawach rozmawiać z przedszkolakiem, inaczej z uczniem szkoły podstawowej, inaczej z osobą prawie pełnoletnią, uczęszczającą do szkoły średniej<sup>5</sup>. Dlaczego w ogóle wspominać o wojnie przedszkolakowi, ponieważ chodzi do przedszkola, tam spotyka inne dzieci, które i tak będą o tym rozmawiać.

Dzieci mogą na takie informacje zareagować bardzo różnie, jeden maluch przyjmie to wszystko spokojnie, a inny będzie zadawał mnóstwo pytań, mogą się zdarzyć przedszkolaki i uczniowie, którzy będą się bardzo niepokoić, myśleć o tym, znacznie bardziej przeżywać, niż ich rówieśnicy. Należy im pozwolić wyrazić te emocje. Jedna młoda osoba poczuje się lepiej poprzez to, że będzie mogła te uczucia ukoić w ruchu, wybiegać się, wyszaleć, wyskakać, wytupać, inne dziecko zapragnie o tym rozmawiać, albo nawet krzyczeć. Trzeba znaleźć ujście dla tych niespokojnych emocji, które może poczuć mały człowiek, a z którymi jeszcze nie potrafi sobie samodzielnie radzić<sup>6</sup>. Niezwykle ważna w tym momencie jest nasza obecność, bliskość, dziecko jej potrzebuje, musi czuć, że rodzice są przy nim, że się nim zajmują, nie wolno pod żadnym pozorem zaniedbywać rytuałów, takich jak, np. układanie do snu, wstawanie rano i wspólne śniadanie, prowadzenie do przedszkola, wspólny spacer

---

<sup>3</sup> K. Sawicka, *Jak rozmawiać z dziećmi o wojnie?*, na: <https://www.youtube.com/watch?v=dOArBmngudc>, 4:42.

<sup>4</sup>Ibidem, 5:22.

<sup>5</sup>Ibidem, 6:54.

<sup>6</sup>Ibidem, 7:55.

po odebraniu malucha z przedszkola itp., wszystkie te rytuały, można powiedzieć „codzienne sprawy”, powodują, że nasza pociecha ma poczucie bezpieczeństwa i wie, że jesteśmy blisko i że zawsze może na nas liczyć<sup>7</sup>. W ten sposób pomożemy dzieciom zaadaptować się do nowych warunków.

Nie powinniśmy opowiadać naszym milusińskim ze szczegółami o naszych problemach, wystarczy krótki komunikat, jak się z tą sytuacją czuję. Unikajmy także oglądania przy nich zbyt wielu programów informacyjnych, słuchania wiadomości itp., my się wtedy nakręcamy, co wpływa także na nasze pociechy, a poza tym często w telewizji, czy internecie podawane są straszliwe fakty, o których dzieci nie powinny wiedzieć. Dziecko potrzebuje krótkich, jasnych komunikatów i musi wiedzieć, że jest chronione, że rodzice zawsze znajdą rozwiązanie z każdej sytuacji i nie pozwolą, by coś mu się stało.

Dużą pomocą w rozmowie z dzieckiem na temat wojny mogą okazać się bajki terapeutyczne, można dzieciom przekazywać informacje w formie bajki. Opowiedzieć im o tym, co się dzieje w sposób bajkowy, gdzie jest zły czarownik, dobry król itp. i oczywiście wszystko dobrze się kończy. Dla maluchów posiadających bujną wyobraźnię, będzie to komunikat, którego najchętniej wysłuchają i który pozwoli im radzić sobie z zasłyszonymi, nie zawsze prawdziwymi, nie zawsze przeznaczonymi dla ich uszu, newsami.

### **Podsumowanie**

W naszym kraju obecnie przebywa bardzo dużo dzieci – uchodźców wojennych, którym potrzebne jest wsparcie, zrozumienie, pomoc w odnalezieniu się w nowych warunkach, w nowych szkołach, przedszkolach, żłobkach, środowiskach, często nie rozumieją naszego języka, nierzadko przeżyły coś strasznego, mają ze sobą traumy wojenne, ale pragną rozpocząć nowe życie w nowym miejscu i trzeba im w tym bezwzględnie pomóc. Dzieci nie są niczemu winne, ponieważ wojny wywołują dorośli, ale to one padają najczęściej ofiarami wojny.

W rozmowach z naszymi milusińskimi nie powinniśmy unikać tematów trudnych, takich, jak wojna, uchodźcy itp., ale musimy dostosować przekazywane informacje do wieku dzieci, nazwać ich emocje, pomóc im je zrozumieć i sobie z nimi radzić. A także, co najważniejsze, powinniśmy przekonać nasze dziecko, że jest pod stałą opieką i chronimy je, jesteśmy zawsze dla niego, a to, co się dzieje na świecie, to sprawy dorosłych i damy sobie z tym radę, więc nasz maluch może czuć się bezpieczny. Musimy nie tylko tak mówić, ale także pokazywać to naszymi czynami, czyli spędzać dużo czasu z naszymi pociechami w tych trudnych chwilach, wspierać je, bo od tego nas mają.

### **Bibliografia:**

*Dzieci w obliczu wojny. Czego najbardziej boją się dzieci uchodźców?*, na: <https://www.ann-zdrowie.pl/magazyn-ann/jak-wspierac-dzieci-z-ukrainy/>

*Ile dzieci i młodzieży będzie się uczyć w polskich szkołach od września?*, na: <https://glos.pl/ilu-uczniow-z-ukrainy-bedzie-sie-uczyc-w-polskich-szkolach-od-wrzesnia-czarnek-podal-nowa-liczbe>

*Jak wspierać siebie i dzieci w obliczu wojny na Ukrainie?*, na: [https://bliskonauczyciela.pl/wp-content/uploads/2022/02/Jak-wspierac-siebie-i-dzieci-w-obliczu-wojny-w-Ukrainie-1.pdf?fbclid=IwAR1vceFhw1ZJFHHSBk6xVyHZHQZm5fr3wCye\\_FHCdz1ygIRwKP9QYph\\_Pqw](https://bliskonauczyciela.pl/wp-content/uploads/2022/02/Jak-wspierac-siebie-i-dzieci-w-obliczu-wojny-w-Ukrainie-1.pdf?fbclid=IwAR1vceFhw1ZJFHHSBk6xVyHZHQZm5fr3wCye_FHCdz1ygIRwKP9QYph_Pqw)

M. Płochocka *Dziecko w obliczu wojny na Ukrainie, jak wspierać jego emocje?*, na: <https://www.rp.pl/opinie-polityczno-spoleczne/art35898661-dziecko-w-obliczu-wojny-na-ukrainie-jak-wspierac-jego-emocje>

*Po miesiącu od wybuchu wojny na Ukrainie ponad połowa dzieci została przesiedlona*, na: <https://unicef.pl/co-robimy/aktualnosci/news/po-miesiacu-od-wybuchu-wojny-ponad-polowa-dzieci-na-ukrainie-zostala-przesiedlona>

A. Resler-Moskwa, *Wspieranie dobrostanu dzieci w obliczu wojny na Ukrainie*, na: <https://www.nowaera.pl/edukacja-na-czasie/sercem-z-ukraina/wspieranie-dobrostanu-dzieci-w-obliczu-wojny-w-ukrainie>

K. Sawicka, *Jak rozmawiać z dziećmi o wojnie?*, na: <https://www.youtube.com/watch?v=dOArBmngudc>

*Wojna w Ukrainie – jak wspierać dzieci w obliczu kryzysu?*, na:

---

<sup>7</sup>Ibidem, 8:39.

<https://www.metis.pl/content/view/3779/1/>